Rok XIV Nr. 70

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,00 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,10 „
Na poczcie już z odnoszeniem	2,36 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,00 „
Na poczcie już z odnoszeniem	7,08 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do gedz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Wtorek Gabrjela od M B R
Sroda Jana Kapistr. Soksta

CHOJNICE, środa dnia 28 marca 1934 r.

Słońca wschód 5,22 zachód 18,00
Księżyca wschód 15.41 zachód 4,45

Palmy dla Ojca św.

Miasto Watykański, (KAP). W niedzielę palmową, doręczono Ojcu Św. dwie palmy artystyczne od rodziny Bresca i Sióstr Kamedułek, posiadających starożytny przywilej dostarczania palm do Watykanu. Palmy złożyli Ojcu Św. nadto kardynał Pacelli i inni dostojnicy watykańscy

—o—

Przyjazd do Rzymu

księży -męczenników z Sowietów.

Miasto Watykańskie, (KAP). Do Rzymu przybył ks. biskup Matulonis wraz z ks. prałatem Józefem Grońskim, którzy niedawno powrócili z kaźni bolszewickich, Ojciec Św. na przyjęcie ich wysłał na dworzec ks. prał. Caccia-Dominioni, swego maestro di camera, i szambelana tajnego ks. prał. Confalonieri. Wczoraj Ojciec Św. przyjął byłych więźniów sowieckich na niezwykle serdecznej i długiej audjencji.

—o—

Iluminacja Rzymu

w niedzielę Wielkanocną.

Miasto Watykańskie. (KAP) Prócz iluminacji Bazyliki Watykańskiej w roku bieżącym z inicjatywy włoskiej Akcji Katolickiej w Wielkanoc Wieczorem iluminowane zostaną wszystkie kościoły, kaplice i oratorja rzymskie.

—o—

Soja dla wojska

W związku z bardzo dodatniemi wynikami, jakie dały próby przygotowania mieszanki kawowej dla potrzeb wojskowych z soi, ministerstwo spraw wojskowych w ciągu kwietnia zakupi ogółem 25,000 kg. soi brunatnej i żółtej.

—o—

Nici gumowe polskiego wyrobu

Jedna z firm łódzkich rozpoczęła produkcję nici gumowych, co niewątpliwie przyczyni się w poważnym stopniu do ograniczenia przywozu tego artykułu, który dotychczas nie był wyrabiany w kraju.

Upadek „Vossiche Zeitung"

Berlin. Z dniem 31 marca przestaje wychodzić najstarszy dziennik berliński „Vossische Zeitung" od 20 lat własność firmy Ullsteina.

Pismo to przed przewrotem hitlerowskim było głównym organem codziennym masonerji niemieckiej i miało czytelników przeważnie w sferach liberalnego mieszczaństwa oraz niemieckich Żydów. Chlubiło się swym wysokim poziomem informacyjnym.

„Vossische Zeitung" założona została w roku 1704, wychodziła więc 230 lat. Firma Ullsteina, której inne wydawnictwa — przedewszystkiem „Berliner Morgenpost" i „Berliner Illustr. Ztg." — idą zresztą dobrze nie chciała pokrywać dalszych deficytów „Voss. Ztg."

Zamach na Roosevelta?

„Gazeta Warszawska" pisze:

Nowy Jork. Z Waszyngtonu donoszą. W mieście krążą uporczywe pogłoski o próbie zamachu na prez. Roosevelta. Pogłoski te opierają się na fakcie, że pewien nieznany osobnik usiłował ubiegłej nocy wtargnąć do sypialni prezydenta. Śledztwo wykazało jednakże, że osobnik ten nazwiskiem Hayoder jest umysłowo chory. Dostał sie on w niewytłumaczony sposób do pałacu. Tajemniczy osobnik został wykryty przez panią Roosevelt, która zdołała go nakłonić do opuszczenia Białego Domu obietnicą, że prezydent rozpatrzy petycję, którą złoży mu na piśmie. Jednocześnie małżonka prezydenta zaalarmowała straż pałacową. Hayoder w chwili opuszczania Białego Domu został aresztowany przez agentów tajnej policji. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie jest w toku.

—o—

Wybory prezydenckie w Czechosłowacji

Praga. Według informacyj prasy czechosłowackiej, data wyborów prezydenckich w Czechosłowacji została już ustalona na 24-go maja br. Oczywiście niema najmniejszych wątpliwości co do ponownego wyboru prezydenta Massaryka. Będzie to trzeci z rzędu wybór najwybitniejszego w epoce współczesnej syna Czechosłowacji na naczelne stanowisko w państwie.

Poprzednie wybory prezydenckie odbyły się 27-go maja 1927 r., tak, że przy wyborach obecnych kadencja prezydenta Masaryka znajdować się będzie zaledwie kilka dni przed swojem wygaśnięciem.

Zmieniony ma być ceremonjał zaprzysiężenia prezydenta. Dotychczas bowiem odczytywano prezydentowi rotę przysięgi, na co odpowiadał on tylko jednem słowem: — przysięgam. Obecnie natomiast prezydent sam odczyta całą formułę zaprzysiężenia i złoży przysięgę na konstytucję. Poraz pierwszy użyty zostanie przy tem zaprzysiężeniu wspaniale wykonany na wzór średniowiecznych ozdobionych miniaturami i iluminowanych rękopisów egzemplarz konstytucji czechosłowackiej.

Prawdopodobnie cała uroczystość wyboru prezydenta, a conajmniej ceremonjał składania przysięgi będą transmitowane przez radjo.

Jak zamordowano Prince'a

Paryż. Z Genewy donoszą o bardzo ciekowym wypadku, mogącym rzucić światło na sprawę morderstwa radcy Prince'a. Mianowicie w Jussy, miejscowości oddalonej o 3 klm. od granicy francuskiej, mieszka ks. Mermet, który cieszy się ogromną sławą nietylko w okolicy, ale i w całej Szwajcarji. Powodem tego rozgłosu jest, że ks. Mermet posiada nadzwyczajne właściwości psychiczne, pozwalające mu wskazywać nawet w krajach odległych ślady ludzi zaginionych bez wieści których nie mogła odnaleźć policja.

Ks. Mermet na podstawie fotografji Prince'a podał najdokładniejsze szczegóły, dotyczące osoby tragicznie zmarłego sądownika. Zgodność tych szczegółów potwierdził syn Prince'a, który wysłał do ks. Mermenta plan miasta Dijonu i fotografję miejsca, w którem znaleziono ciało Prince'a. Ks. Merment oświadczył, że Prince z dworca w Dijon udał się do hotelu, następnie że widzi Prince'a w towarzystwie 2-ch osobników, którzy przyjechali z nim z Paryża. Ludzie ci, których prawdopodobnie Prince znał, wsiedli z nim do auta. Prince zajął miejsce we środku. Po prawej stronie miał za towarzysza mężczyznę około 180 cm wysokości, z lewej zaś osobnika średniego wzrostu, około 162 cm. Mężczyźni ci oszołomili Prince'a, poczem zastrzyknęli mu w lewe ramię środek usypiający. Auto zatrzymało się następnie obok zakrętu linji kolejowej. Dwaj osobnicy podnieśli Prince'a i ułożyli go na torze kolejowym.

Sprawa ta budzi olbrzymią sensację. Przypuszczają, że ks. Mermet oddał śledztwu prawdziwe usługi.

—o—

W kostjumie kąpielowym w Alpach

Zurych. Student politechniki zuryskiej Hans Wolfers, pochodzący z Surabaja (Jawa) wybrał się na szczyt Guldenstock jedynie w kostjumie kąpielowym. Zaskoczony przez burzę śnieżną poniósł śmierć.

Dwaj Polacy, bawiący w schronisku u stóp szczytu, Józef Wadas i Edward Janczewski zorganizowali pierwsi wyprawę ratunkową, którą po całonocnych poszukiwaniach, utrudnionych przez burzę śnieżną i niebezpieczny teren znalazła na drugi dzień zwłoki Wolfersa, zasypane śniegiem w pobliżu szczytu Guldenstock.

—o—

Generał St. Pasławski

prezesem Rady Nadzorczej Zw. Rewizyjnego Spółdzielni Wojsk.

W myśl nowej organizacji spółdzielczości wojskowej i statutu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych, na stanowisko prezesa Rady Nadzorczej tego Związku Min. Spraw Wojskowych zatwierdził dotychczasowego długoletniego prezesa Rady p. gen. bryg. Stefana Pasławskiego.

Doroczny Zjazd Przedstawicieli Spółdzielni Wojskowych zwołany będzie na dzień 21—22 kwietnia br. do Warszawy.

—o—

Przekazy pieniężne

do Niemiec.

Warszawa. Z dniem 1 kwietnia rb. w obrocie pocztowym między Polską a Niemcami dopuszczone będą pieniężne przekazy telegraficzne Dopuszczalne jest przekazywanie z Niemiec do Polski najwyżej 1700 zł zaś z Polski do Niemiec — 800 mk. niem. przyczem ze względu na wielkie ograniczenia dewizowe w Niemczech przekazywanie przez jedną osobę w ciągu miesiąca sumy, przekraczającej 2000 marek, wymaga specjalnego zezwolenia urzędu dewizowego.

—o—

Tablica

ku upamiętnieniu pobytu Ojca św. Piusa XI.

Wilno, (KAP). Grono kapłanów wileńskich poruszyło w ostatnich czasach sprawę upamiętnienia pobytu w Wilnie byłego Nuncjusza w Polsce, Achillesa Rattiego, a obecnie szczęśliwie nam panującego Ojca św Piusa XI. Sprawę tę omawiano na jednem z ostatnich posiedzeń u JE. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. Arcypasterz na to przystał i udzielił swego zezwolenia na wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmachu arcybiskupim.

Wielkanocny numer „Dziennika Pomorskiego" ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i jest najmilszą lekturą świąteczną, wobec czego

reklama

w tym numerze jest **najskuteczniejszą.**

Spieszcie więc zamówić

ogłoszenia

do numeru wielkanocnego „Dziennika Pomorskiego".

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 26 marca 1934 r.

Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nic grozić nie będzie.

W ubiegłą niedzielę, dnia 25 bm. w gmachu urzędu pocztowego Chojnice (świetlica P. W. i W. F.) odbyło się zebranie organizacyjne L. O. P. P. pracownik. p. t. nieomal całego okręgu powiatu chojnickiego.

Naczelnik urzędu p. Ćwiejkowski jako komisarz Ligi, zagaił zebranie i powitał obecnych zapraszając do Prezydjum na przewodniczącego p. sekretarza Dyr. Pocz. i Telg. w Bydgoszczy Jędrzejewskiego oraz p. Kijka asyst. p-t. Chojnice 1.

Po przyjęciu porządku obrad, delegat Pomorskiego Komitetu Pocztowego L. O. P. P. p. Jędrzejewski wygłosił wstęp na temat „Organizacja i cele L. O. P. P. Mówca podkreślał konieczność pogłębienia organizacji i przystosowania jej do zadań jakich oczekuje od LOPP państwo i społeczeństwo dążąc równocześnie do stałej jej popularyzacji wśród najszerszych warstw pracowników p.-t. ich rodzin i społeczeństwa.

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu do Pocztowego Koła LOPP Chojnice na rok 1934 wybrani zostali: pp. Gutkowski Franc. prezes, Kapelusz Michał wiceprezes, Draśpa Ludwik sekretarz (ponownie), Wykówna Zofja zast. sekr., Kijek Joachim skarbnik, Knapik Antoni zast. skarbn.

Jako instruktorzy: Draśpa Ludwik Chojnice 1 i Mietz Jan Chojnice 2.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: Gulgowski Alfons(Grzenkowicz Ksawery, Mechlin Józef na zastępców pp. Adamski Franciszek, Kręcki władysław.

Po wyborze zarządu prelegent p. Jędrzejewski wygłosił referat p. t. „Lotnictwo i jego rozwój w czasach starożytnych a lotnictwo jego rozwój, niebezpieczeństwo w wojnie i walkach przyszłości.

Wykład mówcy był bardzo ciekawy i pouczający, krótko i treściwie ujęty, z którego wszyscy obecni skorzystać mogli.

Wobec wyczerpania porządku dziennego prezes koła zamknął obrady zgromadzenia, dziękując obecnym za tak liczne przybycie i interesowanie się organizacją jaką jest Liga Obrony Powietrznej Państwa mając ku uwadze słowa Prezydenta Rz. Polskiej p. Ignacego Mościckiego: „Pomyślny rozwój lotnictwa i obrony przeciwgazowej winien być jedną z najważniejszych trosk każdego obywtela, on bowiem zapewnia bezpieczeństwo Państwa".

Uydalenie 18 obywateli czechosłowackich

Warszawa. Z rozporządzenia władz musieli opuścić granice Polski obywatele czechosłowaccy w liczbie 18 osób.

Z Warszawy wydaleni zostali: — zarządzający fabryką p. Tiray z żoną urzędnicy prywatni Cuma i Turecek oraz robotnik Prachmar; z Katowic; Karol Blazke, przedstawiciel handlowy, oraz rzemieślnicy Nitsche i Krecmar; z Krakowa właściciel zakładu przemysłowego, Jakób Jano wraz z żoną, oraz rzemieślnik Czerny; z Oświęcimia: — przedstawiciel handlowy Antoni Maslo; z Chrzanowa: — Stefan Marko z żoną i Michał Marko; z Chełmka: — Antoni Hanek z żoną oraz zarządzający składem towarów, Danek.

Wydaleni opuścili granice Polski w nocy z soboty na niedzielę.

Walka o kurs marki niemieckiej

Pogłoski o dymisji dra Schachta

Berlin. Pogłoski o możliwości dymisji prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta stają się coraz bardziej uporczywe. Podobno dr. Schacht jest ostro zwalczany przez pewne wpływowe koła hitlerowskie. Jak wiadomo, jest on zdecydowanym zwolennikiem utrzymania kursu marki na obecnym poziomie. Ostatnio zdołał on pozyskać dla swej tezy kanclerza Hitlera, który w swem przemówieniu z dnia 21 bm. zajął wyraźne stanowisko przeciwko inflacji.

Jednakże w berlińskich kołach politycznych podkreślają, że Hitler jest przeciwnikiem inflacji, lecz nie wyklucza możliwości dewaluacji marki. Pogłoski o dewaluacji waluty niemieckiej są coraz częstsze. Podobno projekt ten posiada wielu zwolenników w kołach politycznych oraz gospodarczych. W tym stanie rzeczy kampanja przeciwko dr. Schachtowi jest nieunikniona. W szczególności przemysł, pracujący na eksport, występuje ostro przeciwko polityce obecnego prezesa Banku Rzeszy.

Smierć w celi więziennej

Grudziądz. W aresztach policyjnych w jednej z cel, zmarł wskutek odniesienia ciężkich ran na głowie 33-letni Stanisław Chabowski, bezrobotny.

Chabowski, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczął na ulicy Pańskiej awanturę ze swymi kompanami w wyniku której otrzymał od „kogoś" potężny cios w głowę. Ze względu na to, że zajście przybierać zaczęło coraz to większy hałas awanturników przytrzymano i odprowadzono do komisarjatu gdzie po spisaniu protokułu osadzono ich do czasu wytrzeźwienia w aresztach policyjnych.

Nazajutrz rano stwierdzono, że Chabowski w celi więziennej znajduje się bez oznaków życia. Przybyły lekarz stwierdził zgon, wksutek odniesionych ran na głowie i pęknięcia czaszki.

Jak przypuszczać należy, Chabowski został dotkliwie poturbowany przez swych kompanów z którymi wszczął na ulicy Pańskiej awanturę.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego, skąd prawdopodobnie odbędzie się pogrzeb.

SMP. — Old Boye 2:1.

Niedzielny mecz piłki nożnej rozegrany między I drużyną SMP. a drużyną „Old Boyów" wykazał, iż ostatni — starzy „weterani' piłki okrągłej, którzy już dawno winni zażywać błogiego spookju należny wysłużonym „emerytom" — przedstawiają mimo wszystko orzech nie tak łatwy do zgryzienia. Wynik meczu zdawał się z góry być przesądzony — gdyż „Old Boye" stanęli do rozgrywki pierwszy raz w sezonie i to z drużyną o renomowanych graczach Jakież było jednakże zdziwienie publiczności, wyjątkowo tłumnie tym razem zebranej na stadjonie, (dlatego że nie było kasy) gdy po pierwszej połowie wynik meczu brzmiał 0:0. Dopiero po połowie „Old Boye" prowadzą — poczem SMP. wyrównuje. Gra przybiera teraz żywsze tempo narzucone przez drużynę SMP., która za wszelką cenę pragnie mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Usiłowania te zostają wreszcie uwieńczone pomyślnym rezultatem, bowiem w ostatniej minucie pada rozstrzygającą bramka. Trzeba przyznać pewną przewagę SMP. nad „Old Boyami", lecz ataki pierwszych niweczył dobry bramkarz „starych panów", który z miejsca pozyskał sobie sympatję i uznanie widzów. Jak zatem z powyższego wynika, zapowiadają się przyszłe mecze z udziałem „Old Boyów" bardzo ciekawie.

—o—

Zakładajmy sady.

Dotychczasowa nasza gospodarka sadownicza znajduje się jeszcze w pierwotnym stanie. O racjonalnej gospodarce sadowniczej nie wielu wogóle słyszało, a z tych co słyszeli, nie wielu zastosowało się do wymogów nowoczesnych.

Aczkolwiek ruch w kierunku zakładania sadów wzmógł się w ostatnich czasach, jednak sadów naprawdę dobrych powstaje znikoma ilość. A szkoda. Spożycie owoców z roku na rok wzrasta, a o tem żeby zaspokoić konsumpcje naszą we własnym zakresie, niema w tej chwili mowy, więc sprowadzmy z zagranicy ogromne ilości owoców, oraz ich przetwory i wydajmy z lekkiem sercem około 40 miljonów na zakup zagraniczny.

Czemże tłumaczyć ten brak owocu krajowego. Czyżby w Polsce nie było odpowiednich podstaw do racjonalnego rozwoju sadownictwa. Niema odpowiednich gleb, czy warunki klimatyczne są przeszkodą. Otóż tak wcale nie jest; drzewa w Polsce rodzą również obficie jak i zagranicą, a ich owoce nie są wcale brzydsze od ich siostrzyc zagranicznych.

Więc czemże wytłumaczyć sobie że nasi rolnicy, z obojętnością godną podziwu, pozwalają na wywóz dziesiątków miljonów złotych zagranicy na zakup tam zwykłych jabłek. grusz, śliwek itp. owoców. A może sadownictwo się nieopłaca. Daje małe zyski, przy wielkim nakładzie pracy i kosztów. Otóż znowu nie. Praktyka wykazuje, że sady jako tako prowadzone są jedną z najbardziej dochodowych działów produkcji rolnej. Sad, choć bywa częstokroć narażony na najrozmaitsze niebezpieczeństwa, a nawet ulega im, jednak zyski jakie przynosi są całkowicie w stanie pokryć straty, opłacić odbudowę sadu i dać jeszcze znaczny zysk jego właścicielowi.

Oczywiście, że sady by dały odpowiednie rezultaty muszą być należycie prowadzone, a już dobór drzew dla danej miejscowości odgrywa rolę zasadniczą. Prace nad wyborem terenu oraz doborem drzew należy koniecznie, przy zakładaniu sadu, powierzyć rutynowanemu i sumiennemu fachowcowi. J. C.

Kupujcie towary krajowe!

J. I. Kraszewski

Kordecki

Powieść historyczna

145) (Ciąg dalszy).

Nie zastali go nigdzie w twierdzy i musieli szukać aż w celi, bo dysponował właśnie coś z powodu rannej szkody kościoła, gdy szum w korytarzu oznajmił cisnącą się szlachtę. P. Płaza po przedzie. Przeor poznał z jego twarzy o co chodzi; szlachcic naprzód popchnięty rad nierad z perorą:

— Przyszliśmy — rzekł, pokłoniwszy się — spytać waszej przewielebności, co myślicie i czego czekacie z tą zwłoką, gdy niema odrobiny nadziei żadnego posiłku, nieprzyjaciel panem wszędzie, trzeba się ratować trzeba poddawać, bo niema co bałamucić... darmo, mości przeorze, — wyrazem surowym i chłodnym, stanął przed nim jak sędzia.

— Nie na wszystko, czego my, — rzekł — Szwed się godzi, bo przyszła godzina...

Kordecki twarz łagodną zmienił na skalanie świetego miejsca przez kacerzy my zezwolić nie możemy. Wy, miłościwi panowie, znużeni pracą, jak się wam wydaje, niepowodzeniem, chcecie układów, ale pomyślcie, czy i podanie klęską nie będzie? Wiemy, jak dotrzymali obietnic w Krakowie... Nie naglijcie o poddanie, abyśmy my przez was niegodny mi świętego miejsca uznani nie byli. Gorsze upokorzenie od wojny.

— Ale, księże przeorze, — przerwał Płaza — tu o nas chodzi!

— Wcale nie o was, — odpowiedział przeor — naprzód o ołtarz, potem o nas wszystkich, a nie o was tylko, a poddać się nie poddam.

— Więc nas z żonami wypuśćcie!

— Nie prosiłem, byście przyszli, owszem samiście się tu wpraszali, nie cofajcież się; chociażeście mi raczej zawadą niż pomocą, ale was uwolnić nie mogę, załogę i poczciwy lud bym strwożył.

— Więc będziemy zmuszeni..., — rzekł, poczynając, inny...

— Siedzieć spokojnie — dodał Kordecki — i nie odbiegać od drugich; wiedzcie bowiem, że ani was puszczę, ani się poddam.

Na te słowa, wyrzeczone stanowczo, nie było co odpowiedzieć; chciał pan Płaza mruknąć coś jeszcze.

— Dzwonią do chóru, — rzekł szybko przeor — modlitwa zbawiennem naszem, nie przerywajcie mi jej, proszę.

Poszli tedy jak zmyci, w dziedzińcu czekała reszta szlachty na swoich deputatów.

— A co? — spytali — coście wskórali?

— Dostaliśmy po nosie, niema co i mówić więcej, to hetman, nie przeor! nie da on sobie rozkazywać. Nie wiem, co nas tu wpędziło, a teraz siedzieć mus.

— Ale cóż to będzie? — co to będzie? — zawołały kobiety.

Tchórze rozeszli się pocichu.

XIV.

Nad brzegiem stawu, w kruchym i wątłym jeszcze lodzie przerąbawszy płonki, Polacy, co ze Szwedem byli, a od wojaczki wymówiwszy się spoczywali, łowili sobie rybę na adwent. Nudno bo to było żołnierzowi stać, prochu wąchać, strzałów słuchać, Szweda pod nosem mieć, a szabli nie dobywać i nie mieć z kim się potuzać. Tu niby przyjaciele, tam Matka Boska i bracia, a ręce gdyby związane. Niejeden klął, na czem świat stał, ale głową muru nie przebić; patrzali, ziewali, grali śpiewali niejeden z desperacji, opończą otuliwszy się, spać kładł, spał noc, zjadł i spał znowu, i spał aż puchł od tego odpoczynku, drudzy włóczyli się po mieszczanach częstochowskich na gawędy, na piwo i miód na wspólne wzdychanie. I choć to łyczaki, ale gdy niema do wyboru jeno Szwed albo mieszczanin, woli szlachcic mieszczanina, wolałby w ostatku żyda, bo z nimi się rozgadać można.

Otóż kilku z tych biedaków, że to był post, a nie było co robić, dostawszy niewodu w miasteczku, włoków i sieci, poszli do stawu i takie miejsce wybrali sobie doskonałe, że za pierwszym zarzuceniem coś bardzo wielkiego i ciężkiego złowili

— A juściż to nie ryba, kiedy aż niewód pęka! — zawołali ci, co ciągnęli.

— Nuże zobaczymy co to! I jak poczęli kijmi, hakami, siekierami borukać się z tym cudownym potworem aż na wierzch dobyli kilka zkolei beczek spornych dobrze zadnionych, a niezmiernie ciężkich.

Zbiegło się tedy ciekawych dosyć, a tu zaraz i starszyzna, nuż za smolone solanki odbijać. Aż kiedy spojrzą wewnątrz! pateny, wota, monstrancje, kielichy, trybularze, ampułki, srebra kościelne... opatrzyli i ręce im opadły.

— O! cóżeśmy to najlepszego zrobili! dzień biały, a tu Szwed za pasem, szpiega dosyć, co tu począć? Zabrać kościelne, niechże Bóg uchowa dać wziąć rabusiom nielepiej, więc co najprędzej chować i ukrywać nim się Miller dowie.

Tak sie też stało, siedli zaraz w kilku na koń wzięli beczki na wozy i do księdza Rychtalskiego z tą zdobyczą Na przypadek tylko, co było nie święconego, kilka naczyń zostawili, gdyby się bardzo Miller napierał, aby mu czem gębę zatkać. Ledwie się to stało, a już generał wiedział o wszystkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odwołanie pociągów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu podaje do wiadomości, że z powodu znacznie zmniejszonego zaludnienia pociągów pasażerskich w czasie Świąt Wielkanocnych odwołuje się bieg następujących pociągów osobowych:

W niedzielę dnia 1 kiwetnia br.

poc. Nr. 1351 na linji Kowaleko P. — Brodnica odchodzący z Brodnicy o g. 18,00 i przybywający do Kowalewa Pom. o godz. 21.26.

poc. Nr. 1352 na linji Kowaleko P. — Brodnica odchodzący z Kowalewa P. o godz. 4.10 i przybywający do Brodnicy o godz. 7,35.

poc. Nr. 530 na linji Grudziądz — Toruń Przedm. odchodzący z Torunia o godz. 19,16 a przybywający do Grudziądza o godz. 21.06

W niedzielę dnia 1 kwietnia i w poniedziałek dnia 2 kwietnia br.:

poc. Nr. 423 na linji Bydgoszcz — Laskowice odchodzący z Bydgoszczy o godz. 0,47 i przybywający do Laskowic o godz. 1,49.

poc. Nr. 424 na linji Bydgoszcz — Laskowice odchodzący z Laskowic o godz. 8,20 i przybywający do Bydgoszczy o godz. 9,20

poc. Nr. 429 na linji Smętowo — Tczew odchodzący z Smętowa o godz. 6.45 i przybywający do Torunia o godz. 8.

poc. Nr. 430 na linji Smętowo — Tczew odchodzący z Tczewa o godz. 14.15 a przybywający do Smętowa o godz. 15,34.

poc. Nr. 1626 na linji Kościerzyna — Kartuzy odchodzący z Kościerzyny o godz. 12,45 i przybywający do Kartuz o godz. 13.49.

poc. Nr. 3555 na linji Kartuzy — Sierokiwice odchodzący z Kartuz o godz. 5,35 i przybywający do Sierakowic o godz. 6,34.

poc. Nr. 3534 na linji Kartuzy — Sierakowice odchodzący z Sierakowic o godz. 6,50 a przybywający do Kartuz o godz. 7,37.

poc. Nr. 4032 na linji Terespol Pom. — Świecie odchodzący z Świecia o godz. 8,10 i przybywający do Terespola Pom. o godz. 8,24.

poc. Nr. 4051 na linji Terespol — Świecie odchodzący z Terespola Pom. o godz. 8,40 i przybywający do Świecia o godz. 8,58

poc. Nr. 3354 na linji Skórcz — Szlachta — Czersk odchodzący z Czerska o godz. 13,20 i przybywający do Skórcza o godz. 14.55

poc. Nr. 3321 na linji Skórcz — Szlachta — Czersk odchodzący z Skórcza o godz. 16,50 a przybywający do Czerska o godz. 18,03

poc. Nr. 1733 na linji Tuchola — Koronowo odchodzący z Tucholi o godz. 8,13 a przybywający do Koronowa o godz. 10,18

poc. Nr. 1722 na linji Tuchola — Koronowo odchodzący z Koronowa Tucholi o godz. 10,20
o godz. 8,30 a przybywający do

poc. Nr. 6145 na linji Brodnica — Mełno odchodzący z Brodnicy o godz. 5,06 i przybywający do Mełna o godz. 6.53

poc. Nr. 1251 na linji Nowemiasto Pom. — Lubawa odchodzący z Nowegomiasta o g. 12,15 i przybywający do Lubawy o godz. 13,337.

poc. Nr. 1252 na linji Nowemiasto Pom. — Lubawa odchodzący z Lubawy o godz. 9,50 i przybywający do Nowegomiasta Pom. o godz. 10,09

poc. Nr. 1645 na linji Mława — Działdowo odchodzący z Mławy o g. 14,20 i przybywający do Działdowa o godz. 14,47

poc. Nr. 1646 na linji Mława — Działdowo odchodzący z Działdowa o godz. 15,15 i przybywający do Mławy o godz. 15,42

poc. Nr. 1647 na linji Mława — Iłowo odchodzący z Mławy o godz. 16,20 i przybywający do Iłowa o godz. 16,30.

W poniedizałek dnia 2 kwietnia

poc. Nr. 521 na linji Grudziądz — Toruń Przedm. odchodzący z Grudziądza o godz. 5,37 i przybywający do Torunia Przedm. o godz. 7.22.

—o—

Zarząd Rodziny Urzędniczej

podaje do wiadomości, iż w dniach 10 i 11 kwietnia rb. odbędzie się kurs pracy społecznej i uświadomeinia obywatelskiego kobiet, na którym wygłoszone będą odczyty przez p. Goszczeńską - Moszczeńską z Torunia

Informacji udziela sekretarz, p. Andruszkiewicz w Starostwie pok. Nr. 18.

—o—

Z POMORZA

Zerwanie kabla telefonicznego w Wiśle.

Świecie. W tych dniach zauważono przecięcie podziemnego kabla telefonicznego, prowadzącego z Chełmna do Świecia. Jak się okazało, robotnik Michał Owsianek z Król Głogówki, zauważywszy linę drucianą u brzegu, w przypuszczeniu, iż jest ona pozostawiona przez berlinkę, odciął kawał do własnego użytku, Jak widać z powyższego, niema tutaj mowy o akcie sabotażu.

Popiół zamiast pieprzu.

Pinczyn, pow. starogardzki. W ttuejszej wsi zjawił się jakiś handlarz, który roznosił po domach pieprz i sprzedawał po bardzo niskich cenach. Ludzie, zaopatrzywszy się w duże ilości pieprzu, dopiero po odejściu handlarza zauważyli, że pokazywał on pieprz, ale sprzedawał popiół.

Śmierć przy kradzieży zboża.

Tczew. Cichą i spokojną zazwyczaj wsią Duży Garck pod Supkowami w pow. tczewskim wstrząsnęła wieść o tragicznej śmierci 18-letniego parobczaka Jana Granna z Garca, który został zastrzelony przez Alfreda Hackera podczas kradzieży zboża ze spichrza.

Krytycznego dnia około godz. 5 rano, tragicznie zmarły Grann wraz z robotnikiem Pawłem Halmannem wybrał się na kradzież zboża do spichrza rolnika Hackera. Podczas kradzieży nadszedł właśc. gospodarstwa Hacker, na widok którego denat z towarzyszem rzucił się do ucieczki.

Halmanna Hacker zdołał przytrzymać, za uciekającym zaś przez okno spichrza Grannem, oddał strzał, który położył parobka trupem na miejscu.

Na miejsce zabójstwa przybyła z Tczewa komisja sądowo- lekarska z sędzią śledczym dr. Bugajskim na czele.

Kursy

Dolary	5,26
Funty	27,03
Marki (bank.)	209,30
Marki (srebr.)	202,02
Guldeny (bank.)	172,31
Guldeny (srebr.)	167,14

Bydgoska giełda zbożowa.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.
z dnia 26 3. 1934 r.

Żyto 20 ton	14,50—14,75
Pszenica 15 ton	17,00—17,25
Jęczmień brow.	14,50—15,50
Owies nowy	11,50—12,00
Mąka żytnia 65%	21,00—22,00
Mąka pszenna 65%	26,75—29,75
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00 44,00
Groch Victoria	24,00—27,50
Groch Volgera	17,00—19,00
Mak niebieski	42.00—48,00
Gorczyca	32,00—34,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Poznańska Giełda Zbożowa.

Poznań, dnia 26. 3. 1933

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr. stacja Poznań

Pszenica	17.25 - 17.50
Żyto	14 50 - 14,75
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.75 15,25
Jęczmień przem. 64—66 kg.	14,25—14,75
Owies	11.50 -11,75
Mąka żytnia (65 proc.	19.50—20,50
Mąka pszenna (65 proc.)	25.75—28.00
Otręby żytnie	10.25—11,00
Rzepak	
Wyka letnia	13.50—14,50
Peluszka	14.50—15 50
Groch Wiktorja	24.00—29.00
Groch Folgera	20.00—21.00
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75— 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	125,— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75— 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęczmienna prasowana	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,75— 6,00
Siano zwykłe prasowane	6,25— 6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,25— 6.75
Siano nadnoteckie prasow.	7,25— 7.75
Makuch lniany	19,25—19,75
Makuch rzepakowy	14,50—15,00

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo odbędzie się w **wtorek,** dnia 27. bm. o godz. 17,30. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Tow. Gimnast. „Sokół" Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek, dn. 27 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu hotelu „Polonja". Uprasza się o gremjalny udział członków.

Zarząd.

Klub Tennisowy. We wtorek, dn. 27 marca 1934 o godz. 20 odbędzie się w hotelu Polonia roczne walne zebranie z porządkiem obrad statutowo przewidzianym, na które Szan. Członków niniejszem zaprasza

Zarząd.

Tow. Gimn. „Sokół" Sekcja Piłki Nożnej. W środę dnia 28 bm. o godz. 19,30 odbędzie się zebranie miesięczne w świetlicy. Z względu na omówienie ważnych spraw o liczny udział prosi Kierownik Sekcji.

Uwaga członkowie „Chojniczanki". W czwartek dnia 29 marca br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego nadzwyczajne zebranie. Z względu na nagłe i bardzo ważne sprawy, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków. Cześć! Zarząd.

Pierwsze Koło Oficerów Rezerwy na Pomorzy

W 10-tą rocznicę założenia.

Z zapisków poozstałych po ś. p. rtm. Stan. Michalskim.

Hasło, jakie rzucił Poznań w końcu 1921 r., wzywając zdemobilizowanych oficerów do łączenia się w zrzeszenia celem obrony słusznych interesów stanu, znalazło i na Pomorzu podatni grunt. Podchwycił je od razu Grudziądz, jako największy ośrodek demobilizantów w okręgu O. K. VIII.

Dzięki zabiegom por. rez. Maciejewskiego, ówczesnego kierownika grudziądzkiego zakładu karnego a obecnie dyrektora więzienia w Poznaniu, jednego z przywódców powstania wielkopolskiego, jakich wydał z siebie „Sokół" wielkopolski i b. komendanta „Straży Ludowej" na twierdzę poznańską, zawiązał się w lutym 1922 r. w Grudziądzu komitet organizacyjny dla stworzenia zrzeszenia oficerów rezerwy.

Komitet zwołał w tym celu zebranie organizacyjne na dzień 27 marca 1922 r. Dzień ten można uważać za datę założenia grudziądzkiego „Koła Oficerów Rezerwy, pierwszego na Pomorzu. W obradach brało udział około 0 zdemobilizowanych oficerów wszelakiej broni z miasta Grudziądza i okolicy a pochodzenia z wszystkich trzech zaborów obczyzny. Na strój panował bardzo wzniosły, patrjotyczny; radość i duma z odzyskanej wolności oraz z odniesionego co dopiero zwycięstwa w powstaniu jak i nad bolszewikami malowały się na ogorzałych twarzach obecnych, okrytych częstokroć bliznami a promieniejących chwałą bohaterów. Prawie wszyscy tkwili jeszcze w mundurach.

Na marszałka zebrania powołano przez aklamację jednego z uczestników powstania poznańskiego por. piek. rez. Markwicza Aleksandra redaktora w Grudziądzu, chcąc tem uczcić skazańca na najwyższą karę więzienną w słynnym procesie toruńskim 1001 r. studentów filomatów i filaretów Pomorza. Oni to jako rodzima inteligencja przyczynili się w pierwszej linji do zachowania polskości Pomorza a z tem i ziemicy nadmorskiej dla Polski.

Zebrani byli wszyscy ze sobą zgodni, że należy utworzyć zrzeszenie oficerów rezerwy z terenem działalności na okręg P. K. U. Grudziądz. Powstałemu nowo stowarzyszeniu nadano nazwę: Koło Oficerów Rezerwy okr. P. K. U. Grudziądz". Opracowanie statutu powierzono marszałkowi zgromadzenia red. Markwiczowi. Wybrano zarząd towarzystwa w następującym składzie: prezes por. lek. rez. Markwicz Aleksander, redaktor; wiceprezes kpt. rez. Zwierzański Jan, nauczyciel gimnazjalny; sekretarz Kalwara Bronisław, zast. sekr. ppor. rez. Buciewicz Edward, skarbnik urzędnik wojsk. Gubin - Dzięgielewski lek. dent., radni kpt. rez. Goga Józef i mjr. lek. wet. Grajewski Franciszek dyr. rzeźni miejskiej i rtm. rez. Michalski Stanisław. Dwaj ostatni również filomaci pomorscy. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został ppor. apt. Chylewski Kazimierz, właściciel apteki. Sąd Koleżeński tworzyli kpt. rez. Goga Józef, jako przewodniczący i asesorowie mjr. rez. Grajewski Franciszek, lek. dent. Gubin - Dzięgielewski Juljan, por. rez. Maciejewski Juljan i kpt. rez. Dr. Zwierzański Jan. Wszyscy byli zamieszkali w Grudziądzu.

Rozpoczęła się niebawem intenzywna prawie gorączkowa czynność zarządu. Trzeba było przedewszystkiem nieść pomoc zdemobilizowanym kolegom, będącym nieraz w opłakanych stosunkach materjalnych częstokroć bez utrzymania a nawet zawodu zarobkowego, tak jak wojna wzięła ich w swoje szeregi, często z ławy szkolnej. Urządzono biuro dla pośrednictwa posad, wojskowość stawiła dla niego do dyspozycji lokale w gmachu P. K. U.

W pierwszych dniach kwietnia 1922 r. odbył się w Poznaniu ogólny zjazd oficerów rezerwy O. K. VII. Chodziło o zajęcie stanowiska wobec mającego się odbyć w najbliższym czasie ogólno polskiego zjazdu oficerów rezerwowych w Polsce. Grudziądz dostał nań zaproszenie. Wyjechali do Poznania jako delegaci pierwszego koła pomorskiego jego preezs red. A. Markwicz oraz członek zarządu rtm. rez. Michalski Stefan. Gości z Pomorza witali owacyjnie ich wielkopolscy koledzy a imieniem Związku Wielkopolskiego jego prezes mjr. rez. Chłapowski i wicerpezes kpt. rez. Głowacki, rodem z Pomorza. Nie szczędził też serdecznych słów zachęty do dalszego organizowania ziemi pomorskiej obecny na zebraniu ówczesny dowódca O. K. VII. p. gen. Raszewski.

Staraniem zarządu Koła grudziądzkiego odbył się dn. 10 kwietnia tegoż roku analogiczny zjazd w Grudziądzu, zwołujący oficerów rezerwy z całego O. K. VIII. Zastąpione były prawie wszystkie większe miejscowości. Z zgromadzenia tego wyłonił się „Komitet Organizacyjny Związku Kół Ofic. Rez. Pomorza". Przewodniczącym Komitetu wybrano prezesa Koła grudziądzkiego red Markwicza Aleksandra, poruczając mu opracowanie planu organizacyjnego na cały O. K. VIII. Dalszemi członkami komitetu zostali z grudziądzkiego koła mjr. lek. wet. Grajewski Franciszek i rtm. rez. śp. Stanisław Michalski. Przez kooptację weszli w skład komitetu dalsi członkowie grudziądzcy: mjr. rez. Dronet Marjen i por. rez. Meller Franciszek. Bydgoszcz miała wówczas już swoje koło, w Inowrocławiu było takowe w utworzeniu tak samo jak w Toruniu, które zainicjował był zarząd grudziądzki.

W Warszawie w dn. 25 kwietnia 1922 r. i następnych odbył się „Wszechpolski Zjazd Oficerów Rezerwy R. P." Pomorze reprezentował z ramienia „Komitetu Organizacyjnego O. R. Pomorza" jego przewodniczący red. Markwicz z Grudziądza. Został on też powołany do prezydjum Zjazdu całej Polski. Koło grudziądzkie zastępowali ppor. rez. Buciewicz i rtm. rez. śp. Michalski, a toruńskie co dopiero utworzone, filomata pomorski kpt. p. r. Janowski Tadeusz, radca miejski. Zjazd dał zaczątek do stworzenia „Związku Oficerów Rezerwy R. P."

(Dokończenie nastąpi).

Bankverein Chojnice

Bank Spółdz. z o. o.
w Chojnicach

Od 1-go kwietnia bank nasz otwarty

od godziny 8 — 15-tej
w sobotę od godz. 8 — 13-tej
bez przerwy.

W Wielki Piątek bank nasz zamknięty.

W sobotę otwarty do 13-tej

PORADNIK PRAWNY

dla gospodarzy wiejskich

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza

Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe itp.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytacje. Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli itp.
11) Wzory różnych próśb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każden rolnik we własnym interesie musi mieć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza „Terol" — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Dnia 28 marca b. r. o godzinie 8-mej rano odbędzie się **sprzedaż**

mięsa
wołowego
w taniej jatce
30 groszy funt.
Rzeźnia Miejska.

Prima
papę dachową
smołę destylowaną.
lepnik,
gwoździe tekturowe,
tkaninę trzcinową it. p.
poleca
Albert Ludwig

Druki handlowe

w wykonaniu zwyczajnym do najwykwintniejszego poleca tylko

Drukarnia Dziennika Pom. Chojnice
ulica Człuchowska nr. 13

Świeżo paloną
=kawę=
po znanych cenach poleca
Albert Ludwig

Kupno i sprzedaże

Fuzja (tarczówka) prawie nowa, tanio na sprzedaż.
Gdzie wskaże administracja Dziennika.

Zdrowe 1 i 2 letnie
karpie
do hodowli, codziennie do oddania dopóki zapas starczy
A Buettner
Wysocki Młyn, poczta Silno pow. Chojnice,

Modny wózek dziecięcy tanio na sprzedaż
Batorego 5.

Kino Dźwiękowe - Nowości telef. 88.

We wtorek, dnia 27 b. m. o godz. 8.15
poraz ostatni przed świętami!
Wielki podwójny program
Część I
„Niepotrzebna"
II. część
Hary Liedke w filmie
„Urwipołeć"
Razem 20 aktów.
2-wie osoby na jeden bilet.

Koniczynę czerwoną
koniczynę przelot
koniczynę białą
koniczynę szwedzką
tymoteusz
rejgras angielski
nasiona ogrodnicze
poleca
Albert Ludwig

Uczeń
syn uczciwych rodziców może się zgłosić.
Odlewnia metali i instalacja M. Damm, Dworcowa nr. 57.

Programy Polskiego Radja
poleca
„Dziennik Pom"

Mieszkania wolne

Pokój umeblowany do wynajęcia.
Gimnazjal a 4/5.

Dobrze umeblowany **pokój** do wynajęcia.
Adres wskaże ekspedycja

Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem przy ulicy Młyńskiej lub Plac Jagiell., poszukuje się.
Oferty do adm. Dzien. pod R. 100.

Każdy mieszkaniec
powiatu Chojnickiego
powinien wiedzieć

po pierwsze, że

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach
— ulica Gdańska nr. 23 —
przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach wkłady oszczędnościowe od 1,— zł. począwszy

po drugie, że

każdego mieszkańca pow. chojnickiego powinnością jest w interesie jego własnym i jego rodziny posiadać książeczkę oszczędn. P.K.K.O. w Chojnicach

po trzecie, że

całość i bezpieczeństwo wkładó w PKO. w Chojnicach gwarantuje powiat całym swoim majątkiem.

Żurnale Mód
miesięczne i sezonowe
posiada stale na składzie
Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit kwart. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	II kwartał 1934	7,08 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, 1934 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	Kwiecień 1934	2,36 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia, 1934 r.

Ogłaszajcie w piśmie naszem

Wyborową
mąkę pszenną
znanej dobroci i po niskiej cenie poleca
ALBERT LUDWIG
Reklama - dźwignią handlu

Dobrą kawę, herbatę
„ poleca
Merkur
Chojnice

Redakcja i Admin: Chojnice, Człuchowska 13. — P. K. O. 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom." — Skr. poczt. 33 — Druk i nakł. druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach. Red. odp. Aleks. Markwicz, Chojnice, ul. Mickiewicza 19. — Redaktor przyjmuje od godz. 11—12. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.